



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 5 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 302 (1247)

Kongres Zjednoczeniowy - 8 grudnia

Komunikat o Plenum KC PPR

WARSZAWA (PAP). W środę, 3-go listopada br., odbyło się plenarne posiedzenie KC PPR, poświęcone sprawom organizacyjnym.

W celu usprawnienia pracy KC powołano Sekretariat i Biuro Organizacyjne, które pracują pod kierownictwem Biura Politycznego. Ponadto uzupełniono skład Biura Politycznego, wprowadzając doń w charakterze zastępców tow. tow. Hilarego Chelchowskiego, Franciszka Mazura i Edwarda Ochaba.

Rezolucja meksykańska przyjęta przez ONZ

Paryż. PAP. — Zgromadzenie Generalne przyjęło jednomyślnie rezolucję meksykańską w sprawie usunięcia rozbieżności między wielkimi mocarstwami i zapewnienia trwałego pokoju.

Uchwały wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA (PAP). W środę, 3-go listopada b. r., odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie KC PPR, CKW PPS i zaproszonych działaczy obu partii.

Przemówienia, poświęcone akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego obydwu partii robotniczych, wygłosili: generalny sekretarz KC PPR tow. Bolesław Bierut oraz generalny sekretarz CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Następnie uchwalono jednomyślnie zwołać Kongres Zjednoczeniowy obydwu partii do Warszawy na dzień 8-go grudnia b. r. Obrady Kongresu potrwać około 5 dni t. j. do 13 grudnia b. r.

Jednomyślnie ustalono następujący porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego:

1. Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat tow. Bolesława Bieruta, koreferat tow. Józefa Cyrankiewicza.
2. Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-cioletniego planu rozbudowy — referat tow. Hilarego Minca.
3. O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat tow. Romana Zambrowskiego, koreferat tow. Henryka Świątkowskiego.
4. Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

Z kolei tow. Zambrowski zreferował założenia projektu statutu przyszłej Partii.

Po dyskusji postanowiono przyjąć przedłożony projekt statutu za podstawę, projekt ten ogłosić i wezwać członków obydwu partii do zgłaszania uwag i poprawek do projektu statutu.

Następnie wysłuchano sprawozdań z do tychczasowego przebiegu akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Szczegółowych wyjaśnień udzielili tow. Strzelecki (sekretarz KW PPR na Śląsku), tow. Kowalczyk (sekretarz WK PPS na

Śląsku), tow. Łopot (sekretarz KW PPR w Krakowie) oraz tow. Olszewski (sekretarz WK PPS we Wrocławiu).

W dyskusji zabrali głos tow. Mazur i tow. Ćwik, podsumowując dotychczasowe wyniki tej akcji. Sprawozdania z terenu oraz dyskusja wykazały, że akcja oczyszczania szeregów spełnia doniosłą rolę w życiu obydwu partii, potęgując ich aktywność i wzmagając ich zwartość ideologiczną.

W wypowiedziach znalazła wyraz zgodna opinia, iż akcja oczyszczania szeregów partii z obcych klasowo, politycznie i mo-

ralnie elementów winna być z całą energią kontynuowana.

Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS powitało z uznaniem akcję współzawodnictwa pracy na cześć Kongresu Zjednoczeniowego, zapoczątkowaną przez załogę kopalni Zabrze-Wschód, a podchwytaną z zapałem przez setki tysięcy robotników w całym kraju.

Obrady, które były proklamowaniem akcji wyborów na historyczny Kongres Zjednoczenia Klasy Robotniczej, zakończone zostały odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Kolejarze francuscy solidaryzują się z górnikami

Mimo akcji represyjnej strajk górników i robotników portowych trwa

PARYŻ (PAP). Federacja związków zawodowych górników ogłasza komunikat, stwierdzający, że mimo nacisku sił represyjnych uruchomionych przez rząd, akcja strajkowa trwa równie intensywnie jak w pierwszych

dniach. Komunikat piętnuje kłamliwą, propagandę prorządowych dzienników i radia, usiłującą usprawiedliwić użycie policji i wojska przeciwko strajkującym, zaznaczając, że wśród sił represyjnych stwierdzono obecność

notorycznych wichystów. Wreszcie komunikat protestuje przeciwko zastosowaniu broni przez policję w Lievin.

Koła związkowe dementują kategorię rozlewane przez prasę rządową wiadomości o przystąpieniu do pracy większej ilości górników i o rzekomym wydobyciu w ubiegły wtorek 30 tysięcy ton węgla. W rzeczywistości procent lamistrajków jest niski i nie może spowodować zmiany sytuacji w zagłębiach węglowych. Np. w departamencie Gard na 6 tysięcy górników do pracy zgłosiło się zaledwie 12, w zagłębiu Loary, w kopalni Couriot na 2.500 górników — 5 lamistrajków, w kopalni St. Louis — na 342 górników — 40, w kopalni Le Cros na 229 górników — 6, i w Campford — na 1.500 górników — 30 lamistrajków.

W pozostałych kopalniach ani jeden górnik nie przystąpił do pracy.

Robotnicy portowi odmawiają w dalszym ciągu wyładowywania staków z węgla. W Rouen, Hawrze, Nantes i Bordeaux oddziały wojskowe pracują przy wyładunku

W środę rozpoczyna się wśród kolejarzy referendum w sprawie 24-godzinnego strajku ostrzegawczego. Na dworcach przeludnionych w Bourget ilość pociągów z węglem zmniejszyła się z 80 do 3 dziennie. Delegaci CGT Tourneaine i Crapier usunęli na mocy decyzji ministra Pineau z rady administracyjnej kolei francuskich, wystosowali list protestacyjny podkreślając, że obowiązkiem kolejarzy jest solidarność z górnikami.

Kryzys rządowy w Chinach

Gabinet nankijski podał się do dymisji — pod wraczeniem kłeski wojsk Czang-Kai-Szeka

Londyn. PAP. Jak donosi agencja Reutersa, rząd nankijski premiera Wong Wen-Hao podał się dnia 3 listopada do dymisji.

Londyn. PAP. Jak donosi agencja Reutersa, ludowe wojska chińskie, kontynuując swój marsz w północnych Chinach, przypuściły szturm do obleżonego miasta Taiyuan, znajdującego się 430 km. na południowy zachód od Pekinu.

Taiyuan jest ważną węzłową stacją kolejową i pozycją kluczową w Chinach północnych.

Druga armia chińskich wojsk ludowych

rozwinęła ofensywę na Hsuechow, znajdującą się 320 km. na północny zachód od Nankinu.

Paryż. PAP. — Agencja AFP donosi z Nankinu, że wojska Kuomintangu ewakuowały Jinkou i cofają się w kierunku Shanhai — Kuan. Chińskie wojska ludowe opanowały linię kolejową w rejonie Chintian-Hulutao i zajęły miasto Hing-Czeng, 30 km. na południe od Hulutao.

Wojska kuomintangowskie w popłochu wycofują się z resztek terytorium Mandżurii.

Fabryka Obrabiarek im. Strzelczyka

podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne

Załoga największych w Łodzi Zakładów Przemysłu Metalowego — Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka przeżywała w dniu wczorajszym swój wielki dzień. Robotnicy sławnej tej fabryki zajęli stanowisko wobec apełu górników z kopalni Zabrze-Wschód.

Zebrań zagał przewodniczący Rady Zakładowej tow. Hibner, który wyraził w imieniu robotników solidarność z wezwaniem górników, budowniczych trasy W—Z w Warszawie oraz z apelem robotników PZPW nr 3.

W imieniu partii robotniczych zabrali głos tow. tow. Skarżyński (PPR) oraz Czajka (PPS).

W dyskusji zabrali głos tow. tow. Lalek, Doruch, (montaż), Wołujczuk, (tokarz), Miśiak (odlewnia), Treczyński (oddział walcerek), Ćwirko (ZMP) oraz dyrektor techniczny fabryki — tow. Jung.

Mówcy podjęli w imieniu reprezentowanych przez siebie oddziałów konkretne zobowiązania produkcyjne.

Słowa mówców poparte były burzliwymi oklaskami zebranych.

W wyniku ożywionej dyskusji podjęta została następująca rezolucja:

„My, załoga Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka w Łodzi, w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego, doceniamy doniosłość faktu likwidacji rozbięcia klasy robotniczej w Polsce.

My, metalowcy, właśnie tu w Łodzi, strajkowaliśmy w latach dyktatury sanacyjnej, ramię przy ramieniu z lewicą PPS i z walki naszej wychodziliśmy zwycięsko kiedy maszerowaliśmy razem.

Również w latach okupacji nasza akcja sabotażowa była uwieńczona sukcesem dlatego, że solidarnie zwalczyliśmy faszystowski okupant.

Załoga nasza chlubi się braterską współpracą partii robotniczych i po wojnie. Dzięki temu udało się szybko

podźwignąć fabrykę z gruzów i uruchomić produkcję w skali przekraczającej poziom przedwojenny.

Jednakże dotychczasowe rozbięcie klasy robotniczej na dwie partie przeszkadzało nam niejednokrotnie w wykonaniu naszych zamiarów, gdyż rozpraszało nas za energię.

Obecnie, w przededniu Zjednoczenia bierzemy na siebie zwiększone obowiązki. Uważamy, że w naszym ustroju gospodarczym, wolnym od wyzyskiwaczy najlepiej można uczcić taką uroczystość wzmożoną produkcją, która zwiększa do

brobyt każdego z nas i wzmacnia nasz kraj.

Dlatego zobowiązujemy się: a) wykonać roczny plan produkcji do dnia 12. 11. br.; b) wytworzyć na dzień Kongresu dodatkową produkcję wartości 50 milionów zł.; c) wykonać do końca roku ponad plan produkcję wartości 112 milionów zł. (w tym sześć tokarek, dwie walcarki, 1460 ton kotłów oraz 200 ton radiatorów).

Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie po czym zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

150 tysięcy metrów tkanin wełnianych ponad plan

zobowiązują się wyprodukować robotnicy PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego

Zwołane przez Radę Zakładową PZPW nr 1 zebranie załogi, w sprawie uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych przerodziło się w potężną manifestację jedności klasy pracującej.

— Duch Waryńskiego, duch pomordowanych w okresie rozbięcia ruchu robotniczego, szermierzy jedności tego ruchu, są w tej sali z nami w tej radosnej chwili zbliżania się do całkowitego zjednoczenia klasy pracującej. — Taki był sens i treść przemówień

tow. Jagiełły i tow. Staszaka. Dyr. nac. ob. Szydłowska wskazała na skutki rozbięcia klasy robotniczej we Francji.

— Nasze pokolenie odpowiedzialne jest nie tylko za losy jednej klasy, ale za losy całego narodu.

Na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„My, pracownicy PZPW nr 1 w Łodzi — im. Ludwika Waryńskiego, w przededniu

zjednoczenia się obu partii robotniczych dla uczczenia historycznego Kongresu Zjednoczeniowego, postanawiamy i zobowiązujemy się wykonać plan roczny w dniu 27 listopada.

Nie tylko wykonamy plan ten w metrach, ale wykonamy go w jakości i w asortymencie — 97 procent I gatunku zarówno w przędzy jak i w tkaninach surowych i w tkaninach gotowych damy krajowej.

72 przodowników pracy i 800 współzawodników będą godną awangardą naszej załogi w walce o zwiększenie dochodu społecznego.

Przez realizację powyższych zobowiązań dołożymy naszą skromną cegiełkę do budowy potężnej Ludowej Polski Socjalistycznej — Matki wszystkich ludzi pracy.

Niech żyje Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej.

Rada Zakładowa — Nickiewicz, Komitet Fabryczny PPR — Wosiewicz, Komitet Fabryczny PPS — Małkowski, Dyrekcja Zakł. — Szydłowska, Grzelewski, Neukorn.

Przodownicy pracy — Maria Terpiłak, Łuczak i Szydłysz.

UWAGA, KOLPORTERZY!

Dnia 7 listopada b.r. ukaże się „GŁOS”

Z OKAZJI 31-EJ ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

w zwiększonej objętości oraz bogato ilustrowany

Zamówienia na powyższy numer należy kierować do WYDZIAŁU KOLPORTAŻU R.S.W. -PRASA do dnia 4. XI br. Delegatura-Łódź Żwirki 17, tel. 212-04

Klasa robotnicza odpowiada na apel górników

Wszystko wskazuje na to, że postanowienie załogi kopalni Zabrze-Wschód mieć będzie historyczne znaczenie w dziejach budowy socjalizmu w Polsce.

We wszystkich zakątkach kraju, jak Polska długa i szeroka, we wszystkich galejach przez myśli, odbywają się masowe zebrania robotników podejmujących apel bohaterskich górników.

GŁOS Z ZIEMI ODZYSKANYCH

Załoga PZPB w Głuszycy (Ziemię Odzyskane) donosi, że w dn. 2 listopada wykonała roczny plan wytwórczy i, że w odpowiedzi na wezwanie załogi Zabrze-Wschód zobowiązuje się do wykonania do końca roku dodatkowych 4,5 milionów m tkanin wartości ponad 400 milionów zł.

METALOWCY NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Robotnicy i pracownicy radomszczańskich „Metalurgii”, którzy już w dniu 27 października zameldowali o wykonaniu planu rocznego, zobowiązali się w dn. 2 listopada b. r. do wykonania do dnia Kongresu Zjednoczeniowego 2500 ton produkcji — gwoździ, drutu, łopaty, widel, konstrukcji stalowych i t. p. wartości 90 milionów zł.

ZGIERZ — BORUTA

Załoga fabryki Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu, która już 17 października r. b. wykonała roczny plan produkcji postanowiła 2 listopada na zebraniu ogólnym wyprodukować do końca roku jeden milion siedem set tysięcy kg gotowych półfabrykatów wartości ok. 10 milionów zł wg cen przedwojennych.

„Wejdźmy do potężnej zjednoczonej partii z prezentem swej mozolnej pracy w postaci milionów kilogramów dodatkowej produkcji. Dzięki oszczędności surowca udało nam się obniżyć koszty własnej produkcji, co z kolei umożliwiło nam obniżenie ceny na 22 gatunkach barwników i na 27 półfabrykatów w granicach od 5 do 38 proc., i to przy jednoczesnej stałej podwyżce płacy zarobkowej” — głosi rezolucja podjęta przez załogę „Boruty”, wzywającą do współzawodnictwa pracy pabianicki Przemysł Chemiczny i Fabrykę Chemiczną w Zarach.

Przemysł włókienniczy zużywa ogromną ilość barwników. Uchwała robotników „Boruty” stanowi mocną podstawę dla nowych planów włókienniczych.

DODATKOWE SILNIKI I TRANSFORMATORY OFIARUJE KRAJOWI M I — ZYCHLIN

Robotnicy Fabryki Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Zychlinie Nr 1 postanowili wykonać przedterminowo swe 1-majowe zobowiązanie wykonując plan roczny nie na dzień 1 grudnia jak było planowane, lecz na 20 listopada.

Do końca roku dostarczy fabryka krajowi poza planem 30 transformatorów, 45 silników prądu zmiennego i wielką ilość sprzętu elektrotechnicznego różnego rodzaju.

SZKŁA NIE ZABRAKNIĘ

Hutnicy piotrkowskie zatrudnieni w hucie „Kara” wykonali plan roczny już w dn. 11 września.

Obecnie zobowiązali się oni wyprodukować na dzień 10.12 dodatkowych 677.000 m kw. szkła bałowego, co stanowi więcej niż jedną czwartą zaplanowanej pierwotnie na rok 1948 produkcji.

„Zdając sobie sprawę, że przedterminowe wykonanie planu leży w interesie mas pracujących Polski Ludowej, wzywamy wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle szklarskim do wzmocnienia wysiłków” — wotują robotnicy „Kary” do swych kolegów.

BĘDZIE WIĘCEJ FIRANEK

Państwowe Zjednoczone Fabryki FiraneK i Koronek w Łodzi wykonały w dniu wczorajszym roczny plan wytwórczy.

„Dla uczczenia Zjednoczenia — wielkiego zwycięstwa klasy robotniczej postanowiliśmy wykonać do końca roku 200.000 m tkanin ażurowych ponad plan” — piszą do nas towarzysze z PZF FiraneK i Koronek.

TRAMWAJARZE BUDUJĄ NOWĄ LINIĘ

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podjęli następującą rezolucję:

„My, pracownicy MZK zebrani, w dniu 2 listopada b. r. podejmujemy jednogłośnie apel górników Zabrze-Wschód i włókienniczy celem uświetnienia historycznego momentu jakim będzie mające już wkrótce nastąpić połączenie obu partii robotniczych. Postanawiamy zwiększyć nasze wysiłki i przyjąć z pomocą braćmi robotnikom. Zobowiązujemy się dodatkowo wybudować jeszcze w tym roku nową linię tramwajową na ulicę Warszawską.

Pracę tę wykonamy w godzinach normalnych prac i obojętnie w niedzielę, w dniu 7 listopada r. b.

TKACZE P. Z. J. ŁÓDŹ - PÓLNOĆ

Załoga PZZPJG Łódź-Północ tkalnia Nr 11 postanowiła na ogólnym zebraniu wykonać do końca roku 70 tys. metrów tkanin ponad plan.

Rezolucja kończy się następującymi słowami:

„W oparciu o wzmocniony wysiłek świata pracy budujemy wielką i potężną Polskę Socjalistyczną.”

PZPB W RUDZIE PABIANICKIEJ

Ogólne zebranie PZPB w Rudzie Pabianickiej postanowiło wykonać do końca r. b. nad liczbowo jeden milion metrów tkanin.

„Pragniemy Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, którego celem jest wprowadzenie nas na drogę ku socjalizmowi, przywrócić nowymi osiągnięciami produkcyjnymi” — mówi jednomyślnie uchwalona rezolucja.

W kilku wierszach

(—) W pobliżu Manchesteru rozbita się w perforata amerykańskiego typu „B29” — grzebiąc pod swoimi szczątkami 13 żołnierzy i oficerów.

(—) W Paryżu ogłoszono dekret o nowej podwyżce cen na artykuły spożywcze.

(—) Uczni francuscy podpisali protest przeciw dyskryminacji pracowników obcych narodowości przez rząd francuski

(—) Agencja Reutersa podała, jakoby Marshall zamierzał podać się do dymisji.

(—) W salonach Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie otwarto wystawę polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

(—) Burmistrz Grenoble — wystąpił z partii de Gaulle'a wraz z czterema radnymi.

(—) Faszystki greccy straciły 10 patriotów w Salonikach.

(—) W kołach wysockich Nankinu liczą się z rychłym upadkiem miasta Tajuan, zamienionego przez Czang-Kai-Szeka na twierdzę.

Wychowanie nowego człowieka — budowniczego socjalizmu w Polsce celem naszej wielkiej ofensywy kulturalnej

Referat tow. ministra Skrzyszewskiego na krajowej naradzie aktywu oświatowego PPR

Na naradzie oświatowców — członków PPR minister tow. Skrzyszewski wygłosił przemówienie, w którego podajemy najważniejsze momenty.

Analizując na wstępie uchwały sierpniowego Plenum KC PPR, minister Skrzyszewski stwierdza, że mają one dla oświatowców podstawowe znaczenie. Oświatowcy muszą wytyczyć nowe zadania szkoły, nowe zadania wychowania, które wynikają z przyspieszonego pochodzenia Polski ku Socjalizmowi.

Błędy pracy oświatowej

Mówca przechodzi do krytyki i samokrytyki błędów i niedociągnięć na polu pracy oświatowej. Do najważniejszych błędów w pracy oświatowej należy zaliczyć: niedostateczną walkę o socjalistyczną treść tej pracy, o stworzenie postępowej nauki, związanej najsilniej z potrzebami narodu, niedostateczną troskę o udostępnienie młodzieży robotniczej i chłopskiej studiów, zbyt powolne tempo przebudowy szkoły średniej i wyższej, opóźnienie w wypracowaniu nowych programów i podręczników oraz niedostateczną troską o szkolenie nauczycieli, o szkole większą, wreszcie tolerowanie wstecznych teorii pedagogicznych.

Z całą energią i wytrwałością należy błędy te naprawić. Trzeba zrealizować powszechne nauczanie, podnieść poziom szkoły wiejskiej, zmienić skład klasowy młodzieży szkół średnich, nasycić treścią marksistowsko-leninowską programy i wychowanie.

Nowa struktura organizacyjna szkolnictwa

Minister Skrzyszewski szczegółowo omawia strukturę organizacyjną szkolnictwa. Ostatecznie zwyciężyła teza o siedmioklasowej szkole powszechnej, i opartej na niej czteroklasowej szkole średniej, czyli o jedenastoletnim okresie ogólnego kształcenia na stopniu podstawowym i średnim.

Przejdzie od szkoły ośmiolletniej do siedmiolletniej pozwala podnieść na wyższy stopień organizacyjny szkołę wiejską i tym samym zrealizować jedną z zasad socjalizmu — usunięcie dysproporcji między wsią a miastem.

Wprowadzone zostały zmiany w dziedzinie rozmieszczenia szkół. Poważna ilość szkół średnich została przeniesiona do osiedli robotniczych, do małych miasteczek i nawet wsi. Zadanie to nie jest jednak całkowicie rozwiązane. W dalszym ciągu należy zbliżać szkołę średnią do dzieci ludu.

W roku bieżącym — stwierdza dalej mówca — znacznie zmniejszono ilość szkół prywatnych. Należy sprawę tę doprowadzić do końca i bez wahań.

Należy w roku bieżącym ostatecznie zdecydować, czy mają istnieć równocześnie obok siebie pełne szkoły 11-letnie (z klasami od I do XI) i szkoły z najwyższymi klasami (VIII, IX, X i XI) bez podbudowy szkoły podstawowej. Trzeba wybrać taki typ szkoły, który ułatwi dzieciom robotników i chłopów pracujących dostęp do szkół średnich i wyższych.

Następne zadanie — kontynuuje mówca — polegałoby na ustaleniu takiego systemu szkolnego, w którymby uczeń mógł bez trudności przechodzić ze szkoły powszechnej do średniej i wyższej oraz ze szkoły zawodowej na uniwersytet lub ze szkoły ogólnokształcącej do wyższej szkoły technicznej.

Problem szkolnictwa wiejskiego

Do poważnych niedociągnięć zalicza mówca istnienie instytucji szkolnych względnie wychowawczych, które znajdują się poza systemem szkolnym. Szkoły te nie dawały możliwości przechodzenia na wyższy poziom systematycznego kształcenia.

Omawiając sprawy powszechnego nauczania i szkolnictwa na wsi, minister Skrzyszewski akcentuje, że do pomyślnego rozwiązania tych zagadnień winny się włączyć partie polityczne, Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej i całe społeczeństwo. Należy dbać o to, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym były objęte szkoleniem.

Trudniejszy do rozwiązania jest problem szkolnictwa wiejskiego. Do stworzenia nowych form gospodarki rolnej, do spółdzielczości wytwórczej, do podnoszenia poziomu agro technicznego i zootechnicznego gospodarki wsi, do jej mechanizacji, do zwycięskiej bitwy klasowej na wsi, należy włączyć młodzież i jej organizacje.

Ofensywa oświatowa na wsi musi znaleźć odpowiednie odbicie w sześciolletnim planie.

Trzeba pomóc synom robotników i chłopów

Mówca dalej przechodzi do zagadnień klasowego składu kształcącej się młodzieży. Do niedawna chodziło o to, ażeby udostępnić szkołę dzieciom robotników i chłopów mało i średniorolnych. Obecnie chodzi o to, aby dzie ci ludu ukończyły szkołę średnią i wyższą z dobrymi wynikami. Nie odrzucając nikogo od nauki musimy zlikwidować krzywdę, która się dzieła dzieciom robotników i chłopstwa pracującego i zapewnić im decydującą przewagę wśród inteligencji.

Czynnik społeczny winien pomóc, otoczyć należytą opieką kształcąca się młodzież. Trzeba organizować dojazdy młodzieży do szkół, zakładać i odpowiednio wyposażać bursy i stołówki, kontrolować jak one pracują i kto z nich korzysta, dbać o to, ażeby wychowanie w internacie i bursie było w duchu socjalistycznym. Musimy pamiętać, że wróg klasowy nie rezygnuje z miejsca w szkole i na wyższej uczelni. Zbyt często jeszcze teraz dzieci bogatych rodziców jako lepiej przygotowane, bardziej wygadane, wysuwają się w szkole na czoło i wodzą w niej rej. Trzeba pomóc dziecku z ludu wygrać walkę klasową, która się toczy w szkole.

Dokończenie referatu tow. min. Skrzyszewskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Rokowania handlowe Polska-Albania

Warszawa, PAP. W dniu 3 bm. udała się do Tirany polska delegacja handlowa z wicedyrektorem departamentu planu i koordynacji w podsekretariacie stanu dla spraw handlu zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — ob M. Dichterem na czele.

Przewidziane jest zawarcie umowy handlowej z Albanią na okres jednego roku.

Jerzy Korwin

75)

Zabójstwo Waldemara Glücka

Podszedłem do wspomnianej już kuchennej klatki schodowej i znalazłem ją szeroko rozwartą. Ostrożnie jak kot wdrapałem się na pierwsze piętro, stanąłem w jednej nie małej sekundzie przy drzwiach gabinetu i chciałem je otworzyć, gdy usłyszałem za nimi gwar głosów. To mnie zaniepokoiło, ale jednocześnie i zaciekawiło. Nacisnąłem klamkę, gdy tym razem z drugiej strony w mieszkaniu dyrektora usłyszałem szybkie kroki w kierunku korytarzyka, jaki odgradzał je od gabinetu. Cofnąłem się gwałtownie i z ręką na poręczy zsunąłem się na sam dół. W pośpiechu zapomniałem o ranie na przedramieniu, która zbyt mocno naprężona, zaczęła obficie niż zwykle krwawić, nie sądziłem jednak, że krew przeciekła przez bandaż, choć czułem jej ciepło pod pierwszą warstwą waty. Starłem się możliwie najdalej odbiec od fatalnych schodów i gdy osiągnąłem odległość pięćdziesięciu metrów, padłem płasko na ziemię. Uczyniłem to w ostatniej już chwili, drzwiach bowiem prowadzących na klatkę schodową, stanęła kobieca postać, zdawało mi się nawet, że znajoma, ale ostatecznie nie mogłem się upewnić kto, bo kobieta

owa pobiegła w moim kierunku kilkanaście kroków, uważnie rozglądając się w około, przyległem więc bardzo ściśle do samej ziemi. Uniosłem głowę dopiero wtedy, gdy usłyszałem odalające się jej kroki w kierunku schodów, ale wtedy wybiegli już z portierni ludzie głośno krzycząc, że zamordowano dyrektora Glücka. Dopiero teraz pojąłem, w jakim znalazłem się niebezpieczeństwie. Nie namyślałem się zbyt długo, pociągnąłem się mniej więcej na odległość prostej linii, prowadzącej bezpośrednio z gmachu przedalnią do bramy i poszedłem wprost na pana, aby zameldować, że rozpoczęliśmy nową okupację fabryki. Sondaż już Andrzej Wierucki. Nie mogłem znieść jego wzroku, sądziłem wtedy, że to on z zadróżki strzelił do dyrektora. Biedny chłopiec! Jak pan sądzi, kto zamordował Glücka?

Hennert chciał już powiedzieć, gdy usłyszał domił sobie nagle niewłaściwość swej szczerości. Skoro bowiem Korc zadawał to pytanie, musiał nie wydybyć na nie odpowiedź od sędziego Noska.

— Tego jeszcze nie wiemy! — odpowiedział wykrętnie.

— Nie podejrzewacie chyba jednak nikogo ze strajkujących? — podpytywał Korc dalej.

— Nie!

— Ale również nie wszczęliście dochodzenia przeciw sprawcom zabójstwa siedmiu osób, zastrzelonych w czasie demonstracji.

— Nic o tym jeszcze nie słyszałem, niewątpliwie jednak śledztwo takie będzie przeprowadzone.

— Aby napisać wyjaśniający protokół.

— To już zależnie od przekonania prokuratora.

— Ach tak. Ot i jaką mamy sprawiedliwość! Łódź w czasie strajku stała się miastem śmierci. Pan to rozumie? Siedem trupów padło na ulicach za bunt przeciw wyzyskowi w pracy i nie ma na to żadnej kary, a jeden trup człowieka, który ma na sumieniu wiele zniszczonych istnień ludzkich, stawia na nogi cały aparat tej waszej sprawiedliwości.

Pan myśli, że robotnika zabija się tylko wtedy, gdy strzela do niego policja? Całe nasze miasto jest smutnym pobożewiskiem, po którym stąpają raczej duchy żyjących niż oni sami. Codziennie zbliża się ich wszystkim do ostatniej godziny życia przez nieodpowiednie i zbyt ubogie odżywienie, złe warunki mieszkaniowe, zaniedbanie wychowawcze, pracę w fatalnych dla zdrowia warunkach. Tym się nie zajmujecie, to was niech nie obchodzi. takich zbrodni przeciw ludziom wa-

szę prawo jeszcze nie rejestruje. Ochranianie więc po prostu gwałt.

— Ależ, drogi panie.

— Nie chce pan słuchać tego, co mówię. Bardzo niemiłe słowa, co? No, to żegnam. Nosek był taki sam, zaczął jeszcze zrzęcznie od pana, przedstawił się jako przyjaciel ludu, a gdy zwróciłem mu uwagę na nasze położenie, zwiął, aż się za nim kurzyło.

Korc powiedział te słowa głośno, co pobudziło wszystkich robotników z pobliza do nagłej wesołości

— Pan mnie źle zrozumiał! — bronił się Hennert — Chciałem panu po prostu powiedzieć, że nic nie mogę wam pomóc. Wątpię zresztą, czy zmiana ustroju zmieni wasze położenie na lepsze, zawsze przecież musi ktoś pracować na tych, co rządzą. Kierujecie się złudzeniami.

Przekona się pan, że będzie inaczej.

— Życzę więc tego z całego serca, do widzenia

Podał rękę Korcowi i śpiesznie oddalił się w kierunku wyjścia. Za chwilę mieli się już zebrać w gabinecie dyrektora Glücka na sensacyjne spotkanie z sędzią Noskiem, który z całą pewnością twierdził, że wyjaśni i to najzupełniej dokładnie tajemnicę jego śmierci. Czy uda mu się to w pełni? Dotychczas kierowali się jedynie podejrzeniami, aby zaś wyjaśnić, jak obiecywał to w liście Nosek, niezwykle szczęśliwy zbrodni, trzeba było mieć w ręku coś więcej niż przypuszczenie.

Franciszek Blinowski

Z-ca kłr. Wydz. Ekonomicznego KCPPR
poseł na Sejm

O właściwy stosunek do inteligencji pracującej

Jest prawdą bezsporną i tego nas uczy marksizm - leninizm, że budowaniu socjalizmu musi towarzyszyć w każdym kraju zaostrzenie się walki klasowej. Powodem tego jest wzrastający opór wyzyskiwaczy w chwili, gdy zagrożona jest sama podstawa ich klasowego istnienia tzn. sama możliwość uprawiania wyzysku i stwarzania sobie tym sposobem uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie.

Dla polskiej klasy robotniczej, wkraczającej w okres budowania fundamentów ustroju socjalistycznego, wynika z tego szeregu wniosków. Musi ona mianowicie wzmocnić w tym nowym etapie swą czynność w stosunku do wroga klasowego i metod jego działania; musi jasniej niż kiedykolwiek widzieć jego oblicze, przeprowadzając praktycznie wyrażoną linię podziału klasowego w społeczeństwie.

Jest to konieczny i podstawowy warunek zwycięstwa w tym trudnym, decydującym boju.

Zaostrzenie się walki klasowej dyktuje jednak klasie robotniczej również i drugą jeszcze konieczność — konieczność wzmocnienia swej wsiadki z ogółem mas pracujących, dla tym skuteczniejszego odizolowania przeciwnika i odjęcia go od podstawowych źródeł jego siły. Stąd — przede wszystkim — nieodzowność pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Stąd również — potrzeba za chowania właściwego stosunku do szerokich rzesz drobnych producentów w mieście oraz do ważnej społecznie warstwy — inteligencji pracującej.

Dlaczego zachodzi potrzeba przypomnienia tej sprawy? Dlatego, że niektóre terenowe ogniska partyjne i niektórzy poszczególni towarzysze nie pamiętają o niej dostatecznie w toku obecnej wielkiej kampanii uaktywniania mas partyjnych na gruncie realizacji wskazań lipcowego i sierpnowego Plenum KG.

Zdarzają się sporadyczne wypadki spalenia wakacji kierownictwa partyjnego w tych zagadnieniach, zwłaszcza na odcinku stosunku do inteligencji w partii i poza partią.

Objawem tego rodzaju spalenia są antydyrektorskie nastroje niektórych terenowych organizacji, znajdujące swój wyraz w tendencji do automatycznego usuwania z partii towarzyszy inteligentów na kierowniczych stanowiskach bez starannego rozpatrzenia sprawy w każdym poszczególnym wypadku. Przykładem — usunięcie z partii wbrew opinii miejscowego kłr., czterech dyrektorów jednego ze Zjednoczeń Węglowych przez Komitet Powiatowy.

Objawami błędnego podejścia do inteligencji w ogóle są tu i ówdzie na naradach partyjnych tendencje lekceważenia roli bezpartyjnych fachowców i postawienia ogółu inteligencji pracującej po prawej stronie barykady.

Tego rodzaju postawa i tego rodzaju poglądy nie mają absolutnie nic wspólnego ze stanowiskiem partii w tych zagadnieniach. Stosunek partii do inteligencji pracującej był, jest i pozostanie nadal CAŁKOWICIE POZYTYWNY I PRZYCHYLNÝ. Partia, organizatorka budownictwa socjalistycznego, wysoko ceni uczciwą pracę każdego inteligenta w tym budownictwie, chociażby nie towarzyszyło jej jeszcze właściwe uświadomienie polityczne. Partia i rząd, jak stwierdził to w sposób najbardziej autorytatywny Prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim orędziu sejmowym, stwarzają i stwarzać będą nadal dla wszystkich ludzi uczciwej intencji i ostrych rąk wszelkie warunki i twórczej pracy i awansu społecznego niezależnie od ich przynależności partyjnej. Partia wreszcie robi i nadal będzie robić wszystko, aby zbliżyć podstawową część inteligencji do siebie i do klasy robotniczej poprzez zwalczanie w swia domości inteligencji przeżytków starej ideologii i zastępowanie ich światopoglądem marksistowsko-leninowskim.

Skąd wytyka taki stosunek partii do inteligencji pracującej? Wypływa on przede wszystkim ze zrozumienia roli, jaką może i powinna odegrać inteligencja pracująca w budownictwie socjalistycznym. Socjalizm nie można zbudować inaczej, jak tylko przez szerokie zastosowanie zdobytych wiedzy i techniki.

Zdobyte wiedzy i techniki nie dadzą się jednak nigdy oderwać od ludzi, którzy je uosabiają, którzy je sobie przyswoili i potrafią stosować praktycznie, słowem — od inteligencji pracującej. Dlatego ani klasa robotnicza, ani jej partia nie mają i nie mogą mieć wrogiego czy też lekceważącego stosunku do pracy umysłowej i do jej przedstawicieli.

Polityka Tito pod pręgierzem

Siedmiu członków rządu węgrowskiego w Budapeszcie zrezygnowało ze swych stanowisk.

Ogłosili oni deklarację, potępiającą politykę obecnych sfer rządzących Jugosławii z Tito, Rankowiczem, Kardelem i Džilasem na czele. Polityka ta, — jak oświadczają autorzy deklaracji — oznacza zdradę międzynarodowego ruchu robotniczego, a równocześnie zdradę interesów Jugosławii.

Analizując przebieg kongresu KPJ deklaracja podkreśla, że rezolucje tego kongresu były tylko manewrem, mającym na

Na odwrót, muszą otoczyć ten, najbardziej złożony i najtrudniejszy do opamiętania, rodzaj pracy specjalną opieką. Muszą troszczyć się o to, by stał się on UDZIAŁEM JAK NAJSZERZSZEJ KREŚGU LUDZI. Dlatego nie mają racji ci, na szczęście nieliczni towarzysze, którzy z prze-kasem i lekceważeniem odnoszą się do specjalistów, którzy chcieliby machnąć ręką na wielki kapitał umiejętności fachowych inteligencji, szermując niestudnym i szkodliwym w takim ujęciu powiedzeniem o „kretynizmie fachowości”.

Błąd zaś już nie do darowania popełniłby każdy, kto usiłowałby wepchnąć całą podstawową część inteligencji pracującej do obozu wroga klasowego.

Jasna rzecz, że w szeregach starej inteligencji są ludzie silnie związani bądź pochodzeniem, bądź też niedawnym udziałem w podziale zysków z klasami eksploatorskimi, którzy nie pogodzili się z nowymi formami ustrojowymi i czynnie w tej czy innej formie im przeciwdziałają. Są to ludzie stojący rzeczywiście po drugiej stronie barykady. Stosunek do nich nie może więc być inny, jak tylko — walka aż do wyeliminowania aż jakiegokolwiek wpływu na życie społeczne.

Jasna rzecz również, że i wśród pozostałej starej inteligencji spora część nie rozumie jeszcze w pełni potrzeb mas pracujących. Nie czuje się z nimi zbratana, gdyż nosi na sobie garb starych nawyków w służbie kapitału. Nie rozumie treści walki klasowej i uchyliła się od niej. Rosnące burzliwe potrzeby wej gospodarki życia społecznego i kulturalnego wymagają znacznego rozszerzenia kadr inteligencji. Dlatego przed klasą robotniczą stoi nadzwyczaj pilne i ważne zadanie wychowania spośród najlepszych synów i córek ludu pracującego nowej, własnej inteligencji, która nie będzie się wahać w boju o socjalizm i podejmie z entuzjazmem walkę o jego realizację.

Dlatego także trzeba śmiało wysunąć przedujących robotników, którzy opanowali pro-

cesy produkcyjne, na kierownicze stanowiska w przemyśle.

Jedno i drugie jest bezsporne i oczywiste. Lecz te bezsporne i oczywiste prawdy nie mogą partii ani na moment przestąpić tego faktu, że udział starej inteligencji może i powinien być wielką pomocą w wychowywaniu nowych kadr jako też w realizacji już obecnie budownictwa socjalistycznego gwarancją jego szybkiej i pomyślnej realizacji.

Nie mogą one również skłaniać nikogo do wniosku, że cała inteligencja pracująca to jedna reakcyjna masa, obca i wroga klasie robotniczej, że wobec tego wszelkie usiłowania wychowania jej w kierunku dobrowolnego włączenia się w budownictwo socjalistyczne są z góry skazane na niepowodzenie. Wniosek taki byłby niezgodny z podstawowymi założeniami marksizmu i doświadczeniami budownictwa w Polsce Ludowej.

Nie wolno przecież zapominać, że między klasą robotniczą i podstawową częścią inteligencji pracującej nie ma żadnych sprzeczności o charakterze antagonicznym. Zarówno robotnicy, jak i podstawowe masy inteligentów żyją z pracy najemnej i są zainteresowani tym, aby nikt nie bogacił się kosztem ich pracy. Robotnik i inteligent od strony swego położenia zainteresowani są w tym, aby uniknąć raz na zawsze kapitalistycznej nadprodukcji, kryzysów i bezrobocia. Nie tak to dawno są przecież czasy, gdy długie ogonki bezrobotnych inteligentów wystawały po pracę przed urzędami zatrudnienia, rząd zaś sanacyjny usiłował ich nakarmić teorią rzekomej nadprodukcji inteligencji.

Nie można nie mieć na uwadze również tego faktu, że z powodu specyficznej sytuacji, jaka zaistniała przejściowo po ubiegłej wojnie do inteligencji przedostało się sporo ludzi spośród lepiej sytuowanych chłopów, a więc związanych swym pochodzeniem z ludem pracującym.

Nie wolno wreszcie i to jest właśnie najważniejsze, przeczołczać olbrzymiej pracy i wielkich zasług tysięcy inżynierów, techników, nauczycieli itp. w dotychczasowej pracy nad odbudową kraju. Stając od pierwszych chwil wyzwolenia przy swych warsztatach pracy i wykonując sumiennie swe obowiązki, mimo ciężkich niejednokrotnie warunków, ludzie ci udowodnili, że są wśród inteligencji pracują-

cej poważne siły gotowe iść razem z klasą robotniczą.

Partia te siły widzi i partia je ceni. I partia nie wątpi, że znaczna część inteligencji, która dotychczas pozostaje jeszcze bierna, porwana wirem zwycięskiego budownictwa otrząsnie z siebie skorupę uprzedzeń i włączy się czynnie w walkę o wielkie dzieło. Walka klasowa ma bowiem to do siebie, że nie ma w niej miejsca na neutralność. Klasowe miejsce inteligencji jest tylko po stronie ludu. Rzeczą zaś partii jest pomóc, aby podstawowa część inteligencji najszybciej to swoje miejsce znalazła.

Jakie wnioski praktyczne wysuwają się z tych ogólnych stwierdzeń? Jest ich co najmniej kilka.

Pierwszy i najważniejszy polega na tym, że organizacjom partyjnym nie wolno pozwolić zepchnąć swej działalności na tory, które by groziły odcięciem uczciwej części inteligencji od partii. Dlatego trzeba stworzyć taką atmosferę w terenie, która by nie pozostawiła absolutnie żadnych wątpliwości, że partia tępi i tępić będzie bezlitośnie wszelkie fakty korupcji, nadużyć oraz powiązania pracowników państwowych z działalnością elementów kapitalistycznych, lecz jednocześnie każda uczciwa praca i każda twórcza inicjatywa inteligencji pracującej znajdzie poparcie i zrozumienie.

Nie wolno dopuścić, aby pracujący inteligent, wykonujący sumiennie obowiązki nałożone przez państwo, czuł się w czymkolwiek zagrożony lub też zatracił śmiałość w swoim działaniu o czyste intencje.

Należy, podobnie jak dotychczas, przeciwstawiać się zdecydowanie wszystkim nastrojom antydyrektorskim i walczyć o wzrost autorytetu dyrektora wobec załogi. Dyrektor bez autorytetu traci faktycznie władzę. A zakład pracy bez władzy to okręt bez sternika i busoli.

Przy akcji oczyszczania szeregów partyjnych nie wolno się kierować żadnymi uprzedzeniami w stosunku do inteligencji, ani też ulegać naciskowi tych zacofanych towarzyszy, którzy w każdym sprawowaniu funkcji nadrzędnych są skłonni dopatrywać się pomiatania pracownikami.

Śluszne jest stosowanie wobec inteligenta w partii wymagań aktywności. Zle jednak postępują te koła, które nie zajmując się przednio pracą swych członków inteligentów, nie udzieliwszy uprzednio upomnienia lub nagany za beczynność uciekają się w takich wypadkach od razu do najwyższego stopnia kary w postaci usunięcia z partii.

Trzeba zwiększyć wysiłek w kierunku wciągnięcia inteligentnych kadr partyjnych do czynnej pracy w partii, pomagając im w ten sposób zbliżyć się do mas robotniczych, żyć z nimi i na gruncie tego życia osiągnąć nowy, ludowy styl życia i pracy.

I wreszcie ostatnie trzeba — rozszerzać współpracę partii z wybitnymi bezpartyjnymi fachowcami, wciągając ich do aktywnego udziału w rozbudowie naszego życia gospodarczego i kulturalnego i w wychowywaniu nowych kadr, zadanem których będzie tworzyć ramię przy ramieniu ze starą inteligencją wielki rozkwit naszego kraju na gruncie nowych form ustrojowych.

Interpelacje naszych Czytelników

Czy pielęgniarka PCK ma inne prawa niż pielęgniarka Ubezpieczalni?

Towarzyszu Redaktorze!

Jestem pielęgniarką Polskiego Czerwonego Krzyża, pracując w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej im. Barlickiego przy ul. Kopcińskiego. Znajduję się wraz z dzieckiem w ciężkich warunkach materialnych. Zarabiam nie wiele i zdana jestem tylko na własne siły, gdyż mój mąż, przedwojenny działacz lewicowy, zginął w czasie okupacji.

Niedawno niektórym z pracowników szpitala podwyższono o 25 procent pensje. Były to pielęgniarki Ubezpieczalni Społecznej. Zada-

nej z nas, siostr Polskiego Czerwonego Krzyża (jest nas kilka) pensji nie podwyższono, mimo, że pracujemy pilnie i staramy się wywiązywać należycie ze swych obowiązków. Zapytuję więc, czym kierowała się Dyrekcja Szpitala przy rozdzielaniu podwyższek?

Jednocześnie nadmieniam, iż siostry Ubezpieczalni traktują nas, pielęgniarki PCK, w sposób bardzo przykry i lekceważący. Czy nie można by jakoś wpłynąć na poprawę tego stanu rzeczy?

Stała czytelniczka „Głosu”
(Nazwisko i adres znane redakcji)

PZPB Nr 21 przemianowane

na PZPB im. Władysławy Bytomskiej

„Przyrzekamy wierność Jej ideałom” — stwierdza rezolucja

Dzień 2 listopada pozostanie w pamięci załogi PZPB Nr 21 nie tylko dlatego, że w dniu tym fabryce nadano imię Władysławy Bytomskiej. Uroczystości rocznicowe zaczęły się od samego rana przeciągłym sygnałem syreny fabrycznej. Na sygnał ten zebrał się wszyscy robotnicy, majstrowie, urzędnicy i dyrektorzy na oddziale przygotowawczym przedzaim przy ul. flajerach. Dziesięć minutowa cisza uczono pamięć zamordowanej delegatki robotniczej. Po południu odbyła się w pięknie udekorowanej świetlicy akademii, na którą przyszyły także prezydent tow. Stawiński. Wokół portretu Zmarłej zebrał się Jej byli współpracownicy, przedstawiciele PPR i PPS, dyrekcji bawełnianej, delegacje robotnicze z innych fabryk oraz współtowarzysze celi więziennej.

Trudno pisać o części oficjalnej i części artystycznej tej uroczystości. Tu nie było nic oficjalnego i przemówienia i inscenizacje miały te samą i mocną wymowę. Przysięga dochowania wierności ideałom — za które zginęła Władysława Bytomska. Doprowadzenie do końca dzieła, za które walczyła i zginęła. Ona i najlepsi synowie oraz córki klasy robotniczej.

W rezolucji uchwalonej na akademii czytamy między innymi:

„My, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 21 w Łodzi, Wodna 23, na uroczystym zebraniu, poświęconym przemianowaniu zakładów na „Zakłady Przemysłu Bawełnianego imienia Władysławy Bytomskiej”, stwierdzamy, że pamięć o bestialsko zamordowanej, bohaterkiej, bezgranicznie oddanej sprawie klasie robotniczej i wolności narodu polskiego działaczce Komunistycznej Partii Polski — Władysławy Bytomskiej, nigdy nie zginie. Jej życie i praca służą nam będzie za wzór w naszej własnej działalności i w pokonywaniu trudności na drodze do socjalizmu

Władysława Bytomska zginęła śmiercią męczeńską z rąk morderców faszystowsko-sanacyjnych dlatego, że pragnęła dobra klasy robotniczej i Polski dlatego, że walczyła i pragnęła sprawiedliwości społecznej i prawdziwej niepodległości i wolności Polski.

Mordercy spod znaku faszystów polskiego nie zgębnili jednak ruchu rewolucyjnego. Chlubne tradycje „Proletariatu”, SDKP i L, KPP i lewicowego odłamu PPS żyją i zwyciężają. Mimo całej wszechlekości światowej

burżuazji nie jest ona w stanie uśmiercić ideał rewolucyjnej, nawet wówczas, jeśli uśmierca jej poszczególnych przedstawicieli.

My, zebrani w tej sali, czcąc we Władysławie Bytomskiej symbol poświęcenia, ofiarności i hartu w walce z wrogiem klasowym, symbol męczeństwa rewolucjonistów poprzez wszystkie historyczne etapy tej walki przyrzekamy, że nie spoczniemy aż do osiągnięcia pełnego zwycięstwa nad wrogiem.

Przyrzekamy też wyteńczyć wszystkie siły w pracy nad odbudową gospodarczą. Przyrzekamy, że do końca listopada tego roku uruchomimy wspólnymi siłami drugą zmianę przedziałni.

Najskuteczniejszą formą walki z wrogiem klasowym to wyteżona praca, to duża i dobra produkcja.

Zbliżający się zjednoczeniowy kongres naszych partii zespoli siły, klasy robotniczej.

Przyrzekamy walczyć nadal i nieustannie o Polskę sprawiedliwości społecznej, o Polskę socjalistyczną. Przyrzekamy bronić jedności ruchu robotniczego, pod sztandarami marksizmu-leninizmu. Przyrzekamy bronić nieugiętej sojuszu robotnika z ubogim i średniozłym chłopem. A przede wszystkim przyrzekamy bronić sojuszu braterstwa i przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Rozumiemy, że tylko w braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, zdołamy zapewnić sobie niepodległość narodową i zbudować Polskę socjalistyczną.”

Dla dobra robotniczej ludności Łodzi

Na co przeznaczono 1.45 milionów zł od Rady Państwa

Remonty domów — naprawa urzędzeń — nowe linie tramwajowe — roboty kanalizacyjno-wodociągowe

Nadzwyczajna Komisja Społeczna, powołana dla przeprowadzenia rozdziału kredytów, udzielonych przez Radę Państwa, i nadzorowania robót remontowych w domach robotniczych, przyznała Zarządowi Nieruchomości kwotę 145 milionów zł. W okresie od dnia 11 września b. r. do 29 października b. r. wykonano 160 remontów ogólnych, 164 reperacji dachów, naprawy 34 studzien, 14 ustępów, przeprowadzono 20 instalacji elektrycznych, 12 instalacji wodociągowych, oraz jedną instalację kanalizacyjną.

Wykonane prace remontowe pochłonęły sumę około 42 milionów zł.

Ogólny preliminarz zaprojektowanych remontów jest znacznie wyższy. Niestety, dotychczas nie wszystkie zatwierdzone już prace zostały wykonane — przyczynił się do tego brak papy, ponadto tempo robót remontowych cierpi na skutek nie wywiązywania się prywatnych firm budowlanych z przyjętych zobowiązań. Stale wpływają do Zarządu Nieruchomości skargi Komitetów Domowych na przewlekanie się robót i niesolidne często ich wykonanie.

Poważne kredyty przyznała Nadzwyczajna Komisja Społeczna Starostwu Grodzkiemu Północ — na wykończenie domów przy ul. Zawiszy oraz na zabezpieczenie budynków na terenie byłego getta. Łącznie na ten cel przeznaczono sumę 70 mil. zł. Przeprowadzono sześć robót zabezpieczających w budynkach połączonych przy ulicach: Wróbla Nr 13, Lutomińskiej 108 i Nr 26, Gnieździeńskiej Nr 5 i Nr 17, Modrej 21, DREWNOŚCIEJ 57, DREWNOŚCIEJ 11, Żytniej 7-9, Ciesielskiej 8. Zostały one powierzone przedsiębiorcom prywatnym, gdyż państwowe firmy budowlane nie chcą się podejmować robót, których koszty opiewają na sumę niższą, niż 5 mil. zł.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne z kredytów Rady Państwa prowadzą odbudowę dwóch bloków mieszkalnych na Stoku. Roboty zostaną wykonane do końca bieżącego roku.

Poza tym Nadzwyczajna Komisja Społeczna przyznała Miejskim Zakładom Komunikacyjnym subwencję na budowę linii tramwajowej przy ul. Dąbrowskiej, oraz na roboty kanalizacyjno-wodociągowe na ulicy Armii Czerwonej. Specjalne dotacje otrzymał Zakład Oczyszczania Miasta na zakup sprzętu, niezbędnego do wywózki śmieci i fekalii. Rozdział przyznanych przez Radę Państwa kredytów na potrzeby komunalne został dokonany w imię interesów robotniczej ludności naszego miasta.

PZPJG Nr 9 wykonały roczny plan

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedw.-Galanteryjnego Nr 9 w Nowej Rudzie (Ziemię Odzyskane) wykonały już w dniu 26 października roczny plan wytwórczy.

W ten sposób załoga tej fabryki zrealizowała już przed terminem swe hasło pierwszomajowe — wykonania planu rocznego w ciągu dziesięciu miesięcy.

Praca wre u zbiegu ulic Skorupki i Żeromskiego

Budowa Wielkiej Hali Sportowej w pełnym toku

Gdy wchodzimy na teren budowy Hali Sportowej u zbiegu ulic Skorupki i Żeromskiego oczy nasze uderza przede wszystkim ogrom nagromadzonych tu materiałów budowlanych. Piętrzą się piramidy desek, wśród wzgórków żwiru, uwijają się pracownicy,

furmanki z turkotem wjeżdżają i wyjeżdżają. Po szynach kolejki dudnią wagoniki, rozwożące żwir. Robota wre w całej pełni. Obecnie pracuje tu codziennie około 100 robotników, a w miarę rozwoju robót ilość ta stale wzrasta.

„Trójka“ dziewiarska wysuwa się na czoło

Zasłużone wyróżnienie za ofiarną pracę

Ofiarną pracą całego zespołu fabrycznego, dyrekcji i Rady Zakładowej PZPD nr 3 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 82-84 w II kwartale br. zdobyły 2-gą nagrodę w ogólnokrajowym konkursie na przodujący zakład pracy w przemyśle dziewiarskim. Nagroda ta w wysokości pół miliona zł. stanowi dowód, że PZPDz. nr 3 są wzorowym zakładem pracy, o czym zresztą już niejednokrotnie pisaliśmy.

Załoga „Trójki“ na zebraniu 1-szo majowym zobowiązała się wykonać roczny plan na dzień 1 listopada. Plan ten wykonano już na 1 października. Nic w tym dziwnego, jeśli się ma takich przodowników pracy jak: Wadałowicz Maria, która wykonała 311,8 procent normy, Tomaszewska Stanisława — 298,5 procent, Ciesiak Maria — 266,9 procent, Promińska Maria i Nep Eugeniusz po 242 procent i wielu jeszcze in-

nych. Dzięki wspólnym wysiłkom całej załogi, kierownictwa i dyrekcji poprawiono znacznie jakość produkcji na „kotonach“. Uznanie więc jakie spotkało „Trójkę“ w pełni jest zasłużone.

Oprócz uznania otrzymano jednak i premie, a to w myśl pisma CZPW. Rada Zakładowa rozdzieliła między tych pracowników, którzy najbardziej przyczynili się do zdobycia nagrody.

Nie wątpimy, że jeśli załoga będzie dalej pracować tak ofiarnie jak dotychczas to „Trójka“ stanie się przodującym zakładem w swej branży.

Załoga zebrana w liczbie 110 osób powzięła rezolucję dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych dać ponad plan roczny 335 tysięcy par pończoch o wartości 33 milionów złotych.

W tę i z powrotem

„Dzień konia“

Nie bardzo to demokratycznie, że Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt z pośród tylu pożytecznych czworonogów wyróżnia jedynie — konia, ale nie będziemy o to specjalnie kruszyć kopii, gdyż, faktycznie, defilada np. krów mogła nie wypaść tak imponująco i efektownie jak parada koni w „Dniu Konia“ (31. 10. b. r.). W każdym bądź razie w pochodzie nie znalazłoby się napewno tylu dziarskich amatorów jazdy wierzchem.

Z tym wszystkim — rozpatrując sprawę na odcinku wyłącznie końskim — musimy zgłosić zastrzeżenia w imieniu pracujących szkap dorozkarskich, które tyrając święteki, płątek — nie miały, niestety, święta nawet w „Dniu Konia“.

Założono już cztery fundamenty betonowe o objętości 100 mtr. sześć, każdy.

W dwóch punktach placu stoją jakies tajemnicze wieże. O ich przeznaczeniu objaśnia nas kierownik robót.

— Są to kafary, wbijające pale pod drewniane rusztowania i tzw. pale Raymond — słupy metalowe, które wbija się w ziemię i betonuje celem oparcia na nich fundamentów.

W lipcu przyszłego roku hala ma być już wykończona i oddana do użytku. Ciekawą jest konstrukcja Hali Sportowej. Rozpiętość jej ma wynosić 72,5 mtr., długość — 70 mtr., a wysokość w punkcie szczytowym — 30 mtr. Hala będzie miała sklepienie lu kowe. Łuki tej wielkości spotyka się jedynie przy konstrukcjach mostów — w budowach nazimnych są na ogół niespotykane. Poza imprezami sportowymi w Hali przy ul. Skorupki urządzone będą widowiska ludowe, wiece i t.p.

Trybuna Wolności
ORGAN K.C. P.R.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Szkodników trzeba karać!

Kradzież budulca opóźniła remonty domów mieszkalnych

Nieuczciwy przedsiębiorca i złodzieje mienia publicznego

W ubiegłym tygodniu, pisząc o kontroli sprawności remontów mieszkań robotniczych w naszym mieście, potępiiliśmy ostro prywatną firmę budowlaną Zarski, która podjęła się między innymi napraw w budynku przy ul. Piotrkowskiej 117. Podaliśmy wówczas, że pan Zarski rozbrajał kominy w tym domu i nie przystępował do dalszych robót, narażając w ten sposób mieszkańców na niebezpieczeństwo utraty dachu nad głową, mimo, że cały materiał budowlany był już na miejscu, przydzielony przez Zarząd Nieruchomości.

Na skutek naszego artykułu, jak się dowiadujemy — pan Zarski został wezwany do Zarządu Nieruchomości, który wspólnie z Komisją Nadzwyczajną dla spraw remontów mieszkań robotniczych postanowił odebrać mu prawo dokonywania remontów. Roboty już rozpoczęte pan Zarski zobowiązał się ukończyć w ciągu trzech dni, co też wykonał. Prace w domu przy ul. Piotrkowskiej 117 objęło inne przedsiębiorstwo budowlane, które już przystąpiło do ustawiania kominiów, a w najbliższym czasie dom zostanie pokryty dachem.

Jasne jest więc, że firma Zarski okazała wyraźnie złą wolę tak, jak właśnie podkreśliiliśmy w naszym artykule. Wydaje się nam więc, że odebranie tylko prawa remontowania domów pod Zarządem Nieruchomości jest zbyt słabą sankcją i że należałoby nieuczciwego przedsiębiorcę pociągnąć do surowszej odpowiedzialności, aby podobne wypadki nigdy się już nie powtórzyły w przyszłość.

Również na bezwzględne potępienie zasługuje fakt, jaki w ostatnich dniach nastąpił w domu przy ul. Mazurskiej nr 6. Mianowicie, zwiezione tam zostały wszystkie niezbędne materiały do remontu dachu, między innymi belki drewniane, służące do budowy stropów. Przedsiębiorca, przygotowując teren do robót, rozbrajał zrujnowany dach. Kiedy nazajutrz zjawili się z robotnikami, aby dalej prowadzić roboty okazało

się, że belki w tajemniczy sposób zginęły. Zarząd Nieruchomości wspólnie z Komisją Nadzwyczajną przeprowadził inspekcję posesji. W wyniku belki znalazły się u „lokatorów domu — naturalnie na niższych piętrach — pod łózkami, w komórkach i innych skrytkach. Winnym tej kradzieży wyznaczona zostanie sprawa sądowa.

Sprawa ta ma wyraźny charakter szkodnictwa społecznego — belki bowiem zostały porabane i na ich miejsce trzeba będzie zwinąć nowe, które przecież mogły służyć do remontów innych mieszkań robotniczych. W chwili, gdy trwają deszcze jesienne i zbliża się zima, w chwili, gdy Zarząd Miejski wspólnie z Zarządem Nieruchomości i Komisją Nadzwyczajną czyni starania o jak najszybsze ukończenie robót i dostarczenie w terminie materiałów budowlanych, aby tylko zapewnić rodzinom robotniczym cały dach nad głową — szkodnicy kradną belki, nie zastanawiając się nad następstwami takiego karygodnego postępowania.

A następstwem tego jest przedłużenie pilnych prac remontowych, oraz podwójny koszt materiału, który przecież mógł służyć do napraw nie jednego, a dwóch domów robotniczych. Złodzieje dobra publicznego muszą zostać ukarani.

(mz.)



Przykładna kara za zbrojny opór

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym odpowiadali wczoraj Wacław Limczak i Aleksander Mordak, oskarżeni o dokonanie zamachu na funkcjonariuszy MO w chwili gdy ci legitymowali ich w czasie niedozwolonego polowu ryb.

Limczak wyrwał milicjantowi Gromnickiemu broń, Mordak zaś wykręcił mu rękę i jed-

ynie energiczna postawa drugiego milicjanta udaremniła strzał, do którego się złożył Limczak ze swego pistoletu.

W świetle przewodu sądowego wyszło na jaw, że obydwoj oskarżeni zawodowo trudnili się kłusownictwem na terenie Tomaszów — Rawa Maz., łowili ryby na niedozwolonych stawach, terroryzując właścicieli bronią. Przeprowadzona rewizja ujawniła, że zarówno Limczak, jak i Mordak posiadali pistolety a ponadto u Limczaka znaleziono fuzję i amunicję.

Limczak skazany został na 15, a Mordak na 12 lat więzienia. Ponadto obydwoj oskarżeni pozbawieni zostali praw na lat 5 oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Łódź—Warszawa—Kopenhaga

Nowe linie lotnicze

Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomiły niedawno komunikację na linii Warszawa — Kopenhaga. Loty odbywają się 2 razy w tygodniu i obsługiwane są przez polskie samoloty.

Od jutra kursować będą również samoloty Skandynawskiego Towarzystwa Lotniczego BDL. Na polskich liniach lotniczych od lot następuje w każdy wtorek o godz. 7.50 z Warszawy, przylot do Kopenhagi o godz. 10.50. Odlot z Kopenhagi w środę o godz. 10.40, przyjazd do Warszawy o godz. 13.40. Na skandynawskich liniach lotniczych od lot z Warszawy nastąpi o godz. 13, przylot do Kopenhagi o godz. 17.55. Wyjazd z Kopenhagi o godz. 10.40, przyjazd do Warszawy o godz. 13.20.

Ponieważ komunikacja lotnicza pomiędzy

Łodzią a Warszawą czynna jest codziennie, dla Łoździan, udających się do Kopenhagi, wystarczy przyjechać punktualnie do Warszawy, aby zdążyć na samolot, podążający do Kopenhagi.

Ludność Łodzi wzrasta

W ostatnim miesiącu sprawozdawczym ludność Łodzi wzrosła znów do 592.946 osób. Przyrost ogólny w tym czasie wyniósł 2463 mieszkańców.

Urodzeń w tym samym okresie zanotowano 1401, zgonów — 527. Przyrost naturalny wyraża się cyfrą, 874, co stanowi poważną nadwyżkę urodzeń nad zgonami.

(m.)

Ze Związku b. Więźniów Politycznych

W obliczu zbliżającej się zimy Koło Łódzkie Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych musi zwiększyć swą akcję mającą na celu niesienie pomocy wdowom i sierotom po zamordowanych byłych więźniach obozów i więzień faszystowskich.

Apeluje tedy do społeczeństwa, aby nie szczędziło datków na tak szlachetny cel.

Jednocześnie Zarząd Koła Łódzkiego wzywa wszystkich członków, zarówno czynnych, jak i podopiecznych do stawienia się w Sekretariacie Koła przy ulicy Południowej Nr 2 w sobotę, dnia 6 listopada w godzinach od

9-ej do 20-ej bez przerwy po odbiór puszek do kwesty ulicznej.

Zarząd Koła Łódzkiego Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych składa niniejszym serdeczne podziękowanie Pracownikom firmy „Silvares-Matar“ za złożoną ofiarę w sumie złotych 2.090,— (słownie złotych dwa tysiące dziewięćdziesiąt), oraz Pracownikom Powszechnej Spółdzielni Spożywców za ofiarę w sumie zł 2.600,— (dwa tysiące sześćset) złożoną zamiast kwiatów z okazji imienin Dyr. Tadeusza Walczakowskiego,

POBRATYMCZE ODWIEDZINY

Czechosłowaccy goście Łódzkiej Straży Pożarnej

W dniach 4 i 5 listopada Łódzka Straż Pożarna gościła będzie 9-ciu oficerów pożarniczych z Czechosłowacji, którzy odwiedzają strażę pożarną w całym szeregu miast polskich.

Po miłych gości wyjechali już na punkt graniczny minister oświaty i jednocześnie

prezes Związku Straży Pożarnej — Garncarek, naczelny inspektor Zdźszczyński oraz z ramienia straży pożarnej w Łodzi komendant jej płk. Kalinowski.

W związku z przyjazdem gości czeskich w dniu 5 listopada odbędzie się ćwiczenia i pokaz straży ogniowej w Łodzi.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 5 listopada 1948 r.
Dziś: Zachariasza

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Komunalna Kasa Oszczędności — 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Repatriacyjny — 86
Apteka „Pod Oriem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7.
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1, tel. 217.

Trybuna Wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Rodomsko

3 tysiące ton gwoździ, łopat i drutu ponad plan roczny wykona załoga „Metalurgii”

Zbliżający się Kongres Zjednoczenia wy obydwa bratnich partii robotniczych wzbudził wśród załogi „Metalurgii” wielką radość! Wśród pierwszych zakładów w Polsce, które odpowiedziały na wezwanie górników z huty Zabrze — Wschód znalazła się i „Metalurgia”.

Już przed zebraniem, które odbyło się dnia 2 listopada, przychodzili robotnicy „Metalurgii” do kół partyjnych, przychodzili i bezpartyjni, i pytali: „No jakże? Kiedy odpowiadamy na apel górników i włóknarzy?” Po kilku dniach pracy ustalono, z czym może wyjść „Metalurgia” na powitanie Kongresu Zjednoczeniowego.

W godzinach popołudniowych na podwórzu fabrycznym zebrała się dnia 2 listopada br. załoga „Metalurgii”. Pierwszy wchodził na zaimprovizowaną mównicę przewodniczący dawnej Rady Zakładowej — tow. Leszczyński, który zagaja zebranie. Z kolei przemawia dyrektor Sroka. Podkreśla on fakt przedterminowego wykonania planu rocznego przez załogę „Metalurgii”, zwłaszcza dzięki młodzieżowemu wysiłkowi pracy, który zapoczątkował ogólne współzawodnictwo w fabryce, i oświadcza, że kierownictwo fabryki, administracja i personel techniczny poparą załogę w realizacji uchwał, przyjętych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Z ramienia Polskiej Partii Robotniczej głoś zabiera I-szy sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR — tow. Pietrzak, który oświadcza: „Plan państwo-

Zychlin

M1 powita Kongres Zjednoczeniowy wykonaniem rocznego planu do dnia 20 listopada rb.

W dniu 2 listopada br. odbyło się zebranie załogi Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych, Fabryki M-1 w Zychlinie, na którym obecnych było 1300 członków załogi.

Już o godzinie 16-ej salę fabryczną zapełniły tłumy robotników, aby wziąć udział w tym uroczystym zebraniu. Podium udekorowano sztandarami partii robotniczych. Widnieją transparen-

ty, wzywające do wzmożenia współzawodnictwa pracy.

Zebranie zagal sekretarz Rady Zakładowej tow. Wypych. W przemówieniu swoim tow. Wypych wezwał zebranych do uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego dodatkowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Następnie przemawiali tow. tow. Szreder (PPR) i Stachowski (PPS),

Hodowla owiec . karakułów dla produkcji skór futerkowych

Państwowe Nieruchomości Ziemi Okręgu Wrocławskiego przeprowadzają obecnie na terenie swoich zespołów reorganizację owczarni.

Mniej więcej za trzy miesiące będzie utworzona 1 owczarnia zarodowa merinosów, dwie owczarnie hodowlane tej samej rasy, 1 owczarnia krzyżówek — merinos oraz 2 owczarnie całki do krzyżowania trykami karakułów.

Ogółem we wszystkich owczarniach będzie ponad 2.200 sztuk owiec i tryków łącznie. W liczbie tej około 350 matek całki, które będzie się traktowało jako materiał do produkcji skór karakułowych. Na hodowlę tę będzie kładziony specjalny nacisk i będzie się dążyć w miarę możliwości do jej rozwinęcia.

Nowe szkoły zawodowe

Z powodu wzrastającego zapotrzebowania na fachowców we wszystkich prawie gałęziach przemysłu, poszczególne centralne zarządy organizują nowe szkoły zawodowe.

Ostatnio przemysł naftowy zorganizował gimnazjum rafineryjne w Trzebinii koło Chrzanowa. Gimnazjum to posiada dwa działy. Pierwszy — kształci przyszłych mistrzów i przodowników ruchowych, drugi — laborantów fabrycznych.

Przemysł mineralny otworzył w Polanicy — Zdroju i Szczytnie dwie trzy letnie szkoły przemysłowe, kształcące hutników szkła. W szkołach tych nauka jest bezpłatna, a koszt pomocy naukowych pokrywa całkowicie Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego.

Ponadto przemysł mineralny zorganizował w Łodzi 6-tygodniowy kurs referentów socjalnych. W programie kursu położono nacisk na zagadnienia socjologii, ekonomii, ustawodawstwa pracy i higieny. Całkowity koszt, związa-

ny z organizacją kursu poniesie przemysł mineralny.

Wreszcie przemysł hutniczy zorganizował szereg kursów dokształcających dla fachowców, spawaczy acetylenowych i elektrycznych. Kursy odbywają się w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

Piotrków

„Kara” wykonała plan roczny 677 tysięcy metrów kwadratowych szkła — wyprodukowane zostanie dodatkowo

Ogólne zebranie pracowników Huty „Kara” dnia 2 listopada br. odbyło się w podniosłym nastroju. Na zebraniu tym obecni byli przedstawiciele wojewódzkich komitetów PPR i PPS. Wypełniona do ostatniego miejsca sala świetlicy trzęsła się od burzliwych oklasków, jakimi witano przemówienia przedstawicieli partii politycznych, dyrekcji, Rady Zakładowej i przodowników pracy.

przodownik pracy tow. Kaszubski, tow. Łompięś w imieniu kobiet — robotniczek, przedstawiciel młodych robotników członków ZMP, dyrektor zakładów i przewodniczący Zw. Zaw. Metalowców — tow. Włodarczyk.

Wszyscy mówcy jednomyślnie podkreślili gotowość załogi podjęcia wezwania górników i włóknarzy.

W przyjętej rezolucji zebrani zobowiązali się:

1) zwiększyć dotychczasowy zakres współzawodnictwa pracy,

2) przyjęte w dniu Święta Pracy 1-go maja br. zobowiązania wykonania rocznego planu produkcyjnego na dzień 1-go grudnia br. przyspieszyć i wykonać plan roczny do dnia 20 listopada br.

W wyniku czego Fabryka M-1 w Zychlinie odda ponad plan: Transformatory 30 szt. — 20.000 kVA, silniki prądu zmiennego 45 — 6.000 KW, GZ 104 a 50 — 125 KW, STP 32, prądnic do oświetlenia parowozów 25 — 12,5 KW regulatorów GMB 1 — 50 rozruszników 35. 3) Oddać do użytku pracowników nowobudujący się, liczący 24 mieszkania dom, w dniu 1 grudnia roku bieżącego.

Naczelnny dyrektor zakładów tow. Kubiak w krótkich słowach przedstawił zebranym pracę załogi od chwili objęcia zakładów w roku 1945 aż do chwili obecnej. Podkreślił on, że załoga nie małym może się poszczycić osiągnięciami zarówno pod względem produkcji jak i zdobyczy socjalnych.

Przodownicy pracy w przemówieniach swych podkreślili, że pragnęli by, aby cała załoga takimi samymi jak oni, a nawet lepszymi wykazała się mogła wynikami.

Na zakończenie zebrania jednomyślnie przyjęta została rezolucja, w której czytamy m. inn.:

Zebrani dnia 2 listopada 1948 r. robotnicy Huty Szkła „Kara” w Piotrkowie Trybunalskim, w obliczu zbliżającego się Kongresu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej wyrażają wielką radość, widząc w Zjednoczonej Partii zwycięstwo idei jedności klasy robotniczej.

Podajemy wezwanie górników „Zabrze-Wschód” i w ogólnym wysiłku pracy klasy robotniczej nie pozostaniemy w tyle.

Zdając sobie sprawę, że realizacja planu trzy-letniego leży w interesie mas pracujących Polski Ludowej, wykonaliśmy plan roczny na 11 września br. w wysokości 2.500.000 m. kw. szkła tafłowego.

Ku czci Kongresu Zjednoczeniowego postanawiamy zaplanowaną na czwarty kwartał br. ilość 677.000 m. kw. szkła wykonać przed terminem na dzień 10 grudnia 1948 r. Ponadto zobowiązujemy się do dnia 31 grudnia wykonać normalną produkcję w wysokości 100.000 m. kw. szkła tafłowego.

Wzywamy wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle szklarskim do wzmożenia wysiłku i przedterminowego wykonania planu rocznego.

Po odczytaniu rezolucji zebrani grzmotnie zaczęli się zgłaszać do złożenia podpisu.

Rezolucję podpisali: z ramienia Polskiej Partii Robotniczej: pierwszy sekretarz Huty „Kara” — tow. Forys.

Z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej: pierwszy sekretarz — tow. Szadkowski.

Z ramienia Dyrekcji naczelnny dyrektor tow. Kubiak.

Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Augustyniak.

Przodownicy pracy: Piotrowski Stefan, Rozpędowski Władysław, Walas Roman.

Z ramienia ZMP — ob. Fidała.

P. Wł.

**VII KONCERT SYMFONICZNY
W FILHARMONII**

W piątkowym koncercie Filharmonii Miejskiej w Łodzi (5 bm., godz. 19.15) wystąpią gościnnie: Dr. Zygmunt Latozowski jako dyrygent i znany skrzypek brytyjski Ivry Giffis. Na program koncertu złożą się: Uwertura „Coriolan” Beethovena, Koncert skrzypcowy e-moll Mendelssohna, Poemat symfoniczny „Psyche” Cezara Francka i Tańce z Galanty Kodaly’ego. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10 — 13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia.

TEATRY

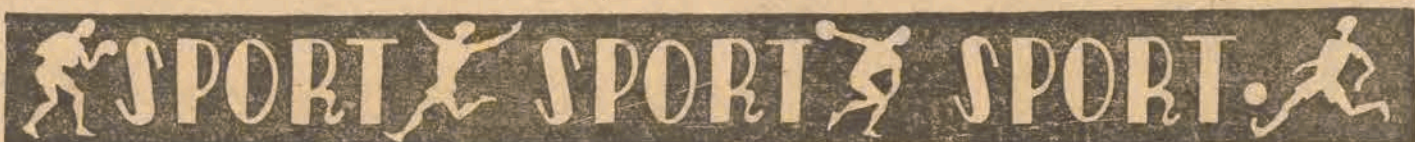
Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dzisiaj o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34
Dzisiaj o godzinie 19.15 przedstawienie „KADET WINSLOW”.
Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dzisiaj o godzinie 19.15 „Nadzieja”.
TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”.
Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43 tel. 140-09
Codziennie o godzinie 19.30 w niedzielę i święta o godzinie 16 i 19.30 znakomita komedia muzyczna R. Stolza pt. „Pepina”. Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

KINA

ADRIA — „Samotny żagiel”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3-4
BAŁTYK — „Zakazane Piosenki”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — „Cyrek”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 36”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Samotny żagiel”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
program na dwa dni 3-4
MUZA — „Ostatni mohikanin”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
POLONIA — „Czapajew”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3-4
PRZEDWIOŚNIE — „Ludzie bez skrzydeł”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
ROBOTNIK — „Naręczona z Turkmenii”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży
REKORD — „Romans Pajaca”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film niedozwolony dla młodzieży
ROMA — „Tajemnica wywiadu”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży
STYLOWY — „Iwan Groźny”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.
SWIT — „Na morskim szlaku”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
TECZA — „Zakazane piosenki”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
TATRY — „Przecucie”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
WISŁA — „Tchórz”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony
WŁÓKNIARZ — „Przygoda na wakacjach”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
WOLNOŚĆ — „Czapajew”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3-4
ZACHĘTA — „Pojedynek”
godz. 18.30; 20.30, w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka klasyczna. 12.45 Audycja dla wsi. 12.50 (Ł) „Orka zimowa”. 13.00 Przerwa. 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) „Muzyka i muzycy radzieccy” (płyty). 14.55 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Pieśni polskich kompozytorów. 15.20 (Ł) „Film — walczący”. 15.30 „Spie wajmy piosenki” — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla młodzieży. 16.50 Pogadanka naukowa. 17.00 Pieśni radzieckie. 17.25 Utwory skrzypcowe. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Kwadrans piosenek. 18.15 „Dla każdego coś miłego”. W programie: — Muzyka radziecka. W przerwie — ok. godz. 19-tej Felieton literacki. 19.45 Wszelchnia Radiowa. 20.00 Dziennik. 20.45 Lekka muzyka dwufortepianowa. 21.00 (Ł) „Zwykły człowiek” — słuchowisko wg sztuki L. Leonowa. 22.00 „Dawna Muzyka”. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn. D-030381



Podniósł się poziom naszej piłki ręcznej

Trener radzieckich koszykarzy o ich występach w Polsce

Pobyt doskonałych sportowców radzieckich w Polsce odbił się szczerkim echem w kołach sportowych Związku Radzieckiego. Omawiając występy czołowych radzieckich drużyn piłki koszykowej trener reprezentacyjnego zespołu ZSRR Stepan Spandarian oświadczył: „Występy mistrza Europy w koszykówce męskiej — reprezentacji ZSRR w czasie tournée po Polsce zakończyły się pełnym sukcesem koszykarzy radzieckich. Wszystkie mecze zarówno z zespołami polskimi, jak czechosłowackimi i węgierskimi rozstrzygnęli zawodnicy radzieccy zdecydowanie na swoją korzyść. Spotkania w Polsce wykazały, że od czasu zdo-

bycia mistrzostwa Europy reprezentacja ZSRR poczyniła dalsze postępy zarówno w technice, jak i w taktyce gry.”
Wspominając o spotkaniu reprezentacji ZSRR z reprezentacją Warszawy trener radziecki powiedział: „W meczu z reprezentacją Warszawy drużyna radziecka wykazała doskonałe przygotowanie kondycyjne i była nieustannie w ofensywie, atakując całą piątką. Drużyna Warszawy zepchnięta do defensywy odpowiadała jedynie sporadycznymi wypadami. Ten system gry nie mógł przynieść oczywiście sukcesu naszym przeciwnikom i drużyna radziecka wygrała w wysokim stosunku. Spotkanie



Zespół siatkarzy „Lokomotiv” (Moskwa)

wykazały, że mimo porażek z silną reprezentacją ZSRR poziom drużyn polskich i czechosłowackich podniósł się niewątpliwie w stosunku do roku ubiegłego!”

Trener Spandarian podkreślił serdeczne przyjęcie, jakie spotkało sportowców radzieckich w Polsce oraz wyraził przekonanie, że ich pobyt w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego a Polską.

Na zakończenie trener radziecki nadmieniał, że polskie koła sportowe oceniły bardzo wysoko umiejętności zawodników radzieckich, wyrażając pełne uznanie dla wysokiego poziomu, jaki zademonstrowali sportowcy ZSRR, podczas występów w Polsce.

W Poznaniu i Warszawie...

Przed wizytą pięściarzy Czechosłowacji w Polsce

Zestawienie par na mecz bokserski Czechosłowacja-Polska 7 listopada w Poznaniu jest następujące (na pierwszym miejscu bokserzy Czechosłowacji):

Waga musza: Majdloch — Brzóska; waga kogucia: Muzlay — Grawwocz; waga piórkowa: Kellner — Bazarnik; waga lekka: Sadek — Antkiewicz; waga półśrednia: Torma — Chychła; waga średnia: Swanko — Pisarski; waga pół-

ciężka: Rademacher — Szymura; waga ciężka: Netuka — Klimecki.

Na mecz Polska Środkowa — Czechosłowacja Środkowa w Warszawie 10 bm., wyznaczni następujący polscy zawodnicy: w muszce Kasperczak, w kogucie Tyczyński, w piórkowej Czortek, w lekkiej Kaźmierczak, w półśredniej Iwański, w średniej Kołczyński, w półciężkiej Archadzki, w ciężkiej Szymura.

Czterech łodzian ma jechać do Pragi

Dnia 16 grudnia odbędzie się w Pradze rewanżowe spotkanie juniorów Czechosłowacja — Polska. Na powyższe spotkanie kpt. zw. Derda wyznaczył następujących zawodników: Waga musza: Liedtke (Poznań) i Kargier (Łódź). Waga kogucia: Brzóska (Łódź) i Tyczyński (Warszawa). Waga piórkowa: Kruza

(Pomorze) i Matloch (Śląsk). Waga lekka: Kaźmierczak i Rałajczak (oba Poznań). Waga półśrednia: Stysiał (Kraków) i Kula (Śląsk). Waga średnia: Sznajder (Śląsk) i Trzęsowski (Łódź). Waga półciężka: Franek (Poznań) i Gnat (Pomorze). Waga ciężka: Stec (Łódź) i Kołeczko (Poznań).

Co nam przyniosą najbliższe rozgrywki ligowe

Ostatnia niedziela wcale nie wyjaśniła sytuacji w Lidze. Tyczą się to zarówno tytułu mistrza jak i zespołów, które mają spaść z pierwszej klasy państwowej. Może dzień 7 listopada przyniesie jakieś wyjaśnienia. Dla Łodzi a raczej ŁKS duże znaczenie posiada wynik zawodów gospodarzy z Polonią bytomską. Faworytem mimo wszystko jest drużyna ŁKS-u, tymbaroziej, że łodzianie chcą się zrewanżować za klęskę 3:4, poniesioną w Bytomiu.

Drugi zespół łódzki, Widzew udaje się do Rymera, z którym może mu się uda uzyskać choćby wynik remisowy. Poprzednie spotkanie zakończyło się zwycięstwem graczy z Rybnika w stosunku 3:0.

Wiśła ma tym razem ułatwione zadanie i powinna uzyskać 2 punkty na AKS, który ostatnio nie znajduje się w dobrej formie. Krakowianie poprzednio ulegli chorowianom 1:2.

Bardzo ciężki mecz będzie miała Garbarnia z Tarnovią. Po ostatnim sukcesie tarnowian nad Wartą, trudno przypuścić aby krakowianie na tym meczu wywalczyli choćby jeden punkt. Widzieliśmy ich w niedzielę w Łodzi jako b. niezaradnych piłkarzy. Tarnovia na wiosnę pokonała Garbarnię w stosunku 2:0.

Polonia stołeczna podejmuje kolejarzy poznańskich a za tym walka w rodzinie, gdyż jak słychać warszawscy piłkarze łączą się czy też już się połączyli z tamtejszym ZZK. Gospodarzom życzymy powodzenia.

Za co został zawieszony Bonikowski



Tak zwane życie prywatne jest często przyczyną wielu przykrości popularnych nawet sportowców. W kołach sportowych od dłuższego już czasu krążą wieści o prywatnym życiu Bonikowskiego (ŁKS) jednego z bardzo obiecujących pięściarzy młodego pokolenia. Niedawno pisaliśmy na wet, że Bonikowski został zawieszony przez własny klub, za pijaństwo. Jak się jednak

Bonikowski dowiadujemy, Bonikowski został zawieszony przez ŁKS na trzy miesiące jedynie za niewłaściwe zachowanie się w stosunku do kierownika swej sekcji i zamierza nawet w tej sprawie odwołać się do zarządu klubu, aby mu zmniejszył wymierzoną karę. O dobrym imieniu sportowca świadczą nie tylko jego wyniki uzyskane w ringu czy na boisku, ale tak samo jego życie prywatne, które powinno być przykładem dla innych. Mamy nadzieję, że będzie o tym pamiętać Bonikowski.

darze ponieśli klęskę w pierwszej rundzie 1:2 i będą najprawdopodobniej chcieli ją pomścić.

Warta w tym roku nie zdobędzie tytułu mistrza Polski. Raczej musi walczyć aby nie opuściła pierwszej ligi. Legia natomiast posiada dużo szczęścia na wyjazdach i możliwe, że potworzy je w niedzielę. Wojskowi pierwszy

mecz wygrali 4:1. Wreszcie Ruch spotka się z Cracovią. Słusznie daleko odbiegł od formy wiosennej, dźwiedem choćby remis z Rymerem. Cracovia uzyskując wygraną zapewni sobie zdobycie tytułu mistrza. Faworytem zawodów są jednak gospodarze, którzy przez ewentualne zwycięstwo uturują drogę Wiśle do przodującej.

Arsenal — Racing Club 3:3

Paryż (obsł. wł.) Wobec 50.000 widzów odbył się na stadionie Colombes w Paryżu donoczny mecz piłkarski między mistrzem I Ligi angielskiej — Arsenalem i paryskim Racing Clubem. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Mecz miał przebieg b. wyrównany. Do przerwy obie drużyny zdobyły po jednej bramce, a następnie prowadził Racing 2:1. Arsenal wyrównał i objął z kolei prowadzenie w 28 min. gry. Racing zapewnił sobie wynik nierozstrzygnięty dopiero na 7 min. przed końcem meczu.

Bruksela (obsł. wł.) Reprezentacja piłkarska Londynu odniosła w stolicy Belgii zwycięstwo nad zespołem „Diables Rouges” w stosunku

12:4, a nie 8:8

We wczorajszym numerze wskutek przeoczenia podaliśmy, że pięściarze Zrywów zremisowali z Gwardią we Wrocławiu 8:8, nie odpowiadając rzeczywistości, gdyż mecz wygrał Zrywiancy w wysokim stosunku 12:4. Za ujęcie na „honorze”, sympatycznych pięściarzy Zrywów — przepraszamy.

Uwaga sportowcy!

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej podaje do wiadomości, że Poładnia Sportowo-Lekarska przy ul. Próchnika 11 czynna jest od dnia 1. 11. 1948 r. codziennie w godzinach 16 — 18-ej.

Plan prac wrakowych w Szczecinie

Komisja polskiego rejestru statków przybędzie wkrótce do Szczecina celem dokonania oględzin wydobytego niemieckiego statku „Emilia”. Ponieważ uszkodzenia tegoż statku są znaczne przeznaczony on zostanie prawdopodobnie na złom.

W dalszym ciągu przeprowadzane są prace przy wydobywaniu statku „Andros” w Swinoujściu.

Ekipa ratownicza „Gal-u” znajdująca się na statku „Smok” przystąpi w najbliższym czasie do wydobywania doku leżącego w rzece

4:3. Drużyna belgijska prowadziła jeszcze w drugiej połowie 3:1, lecz obrona popeliła w ostatniej fazie gry kilka błędów, co wyzyskał Anglik zapewniając sobie zwycięstwo. Mecz oglądało 40 tys. widzów.

Z życia Zrywów

Kierownictwo sekcji Gier Sportowych zawiadamia, że w czwartek dnia 4 listopada 1948 r. w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego nr 82 o godz. 19-ej odbędzie się zebranie żeńskiej sekcji a o godz. 18-ej, męskiej sekcji gier sportowych. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa, sympatycy mile widać.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że treningi sekcji gier sportowych odbywają się 2 razy w tygodniu, tj. we wtorki i piątki, od godz. 20.30 do 22-giej w Helenowie, do czasu ukończenia remontu własnej hali.

PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘLNIANEGO Nr. 4

Łódź, ul. Kałna 19

zatrudnią od zaraz:

Kierownika finansowego

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w godz. biurowych

Świętej. Dok ten jest dość silnie uszkodzony. Po wydobywaniu zostanie on przejęty przez spółdzielnię marynarzy „Zegluga Morska”.

Następną pracą będzie wydobywanie statku „Leda”. Jednostka ta leży przy farwaterze Szczecin-Swinoujście koło wyspy Jasny Chełm (Wyspa Nawigacyjna). „Leda” zatopiona w r. 1945 przez polską artylerię jest jednostką pasażerską, która ma zniszczone części nadwodne, przy czym kadłub jest w stosunkowo dobrym stanie.